

Sygn. akt VI Ka 211/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodnicząca: SSO Małgorzata Bańkowska

Sędziowie: SO Marek Wojnar

SO Anita Jarząbek - Bocian (spr.)

Protokolant asystent sędziego Jakub Nasiłowski

przy udziale prokuratora Jerzego Kopia

po rozpoznaniu dnia 18 kwietnia 2016 r. w W.

sprawy W. P. (1), córki J. i J., ur. (...) w E.

oskarżonej o przestępstwa z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk, art. 222 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk, art. 217 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 15 grudnia 2015 r. sygn. akt II K 468/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT.

SSO Marek Wojnar SSO Małgorzata Bańkowska SSO Anita Jarząbek - Bocian

Sygn. akt VI Ka 211/16

## UZASADNIENIE

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Zarzuty podniesione w wywiedzionej apelacji są niezasadne i tym samym, wraz ze sformułowanymi wnioskami apelacyjnymi, nie zasługiwała ona na uwzględnienie.

Konfrontując zarzuty odwoławcze o błędnych ustaleniach faktycznych i obrazie przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 167 § 1 kpk z przebiegiem postępowania w rozpoznawanej sprawie, a wynikającym z akt sprawy, stwierdzić trzeba, iż żadne z podniesionych zarzutów nie znajdują potwierdzenia. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i nie dopuścił się żadnego z wymienionych naruszeń przepisów postępowania karnego. Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia wykazała, bowiem, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie i wyjaśnił na rozprawie wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, całość tych okoliczności wnikliwie i wszechstronnie rozważył, uwzględniając przy tym zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne

oraz nie dostrzegając wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 kpk, wyprowadził trafny wniosek, iż oskarżona dopuściła się przypisanych jej czynów. Koniecznym jest też wskazanie, iż przekonanie Sądu meriti o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, zgodnie z art. 7 k.p.k. Tymczasem apelujący formułując zarzut obraży art. 7 k.p.k. poprzestaje w istocie jedynie na polemice z dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oceną materiału dowodowego oraz poczynionymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego, nie przytaczając przy tym przekonujących argumentów mogących ocenę tę zdezawuować. Samo bowiem ogólne zanegowanie przez skarżącego ustaleń faktycznych, którego wynikiem jest przyjęcie, że oskarżona nie dopuściła się popełnienia zarzucanych jej czynów i uzasadnienie tej negacji odwołaniem się jedynie do wyjaśnień oskarżonej, która nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów oraz zeznań świadka A. P., a bez koniecznego uwzględnienia innych dowodów zebranych w sprawie, z pewnością zawierzonego skutku w postaci podważenia trafności ustaleń faktycznych, osiągnąć nie mogło. To bowiem nie fragmenty danych depozycji oskarżonego, czy świadków decydują o prawdziwości danego dowodu, ale właśnie ich analiza na tle całego zgromadzonego w sprawie materiału. Mając, zatem na względzie powyższe należy wskazać, iż Sąd Rejonowy respektując i realizując powyższe zasady, dokonał trafnych ustaleń w sprawie, na podstawie wszystkich zgromadzonych dowodów.

Przenosząc powyższe rozważania natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż Sąd pierwszej instancji zasadnie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonej W. P. (1), która nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Trafność dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodu z wyjaśnień podsądnej bierze się zaś stąd, iż dowód ten - podobnie jak i pozostałe - Sąd ten poddał wnikliwej i kompleksowej analizie, której wyniki pozwoliły właśnie na takie przyjęcie. O ile oczywiście nie ma przeszkód, aby dowód z wyjaśnień oskarżonego (oskarżonej) stał się podstawą ustaleń faktycznych jednakże może to nastąpić wtedy, gdy jest wiarygodny, czyli znajduje wsparcie w innych dowodach, a w każdym razie nie jest z nimi sprzeczny. Słusznie natomiast w niniejszej sprawie wyjaśnienia oskarżonej jakoby inkryminowane zdarzenia nie miały miejsca, nikomu nie ubliżała, nie naruszyła nietykalności cielesnej dyrektora Przedszkola Miejskiego z Oddziałem Integracyjnym nr (...) w L. oraz swojej wnuczki W. uznane zostały przez Sąd Rejonowy za nielogiczne i sprzeczne z pozostałymi dowodami w sprawie, a to w szczególności zeznaniami świadków A. B., D. S. i I. K., które to dowody zostały uznane przez Sąd Rejonowy za wiarygodne. Powtórzyć również należy za tym Sądem, iż na ocenę wyjaśnień oskarżonej wpływ miała także treść opinii sądowo - psychologicznej. Jak z niej wynika oskarżona W. P. (1) wykazuje tendencje do przedstawiania siebie w lepszym świetle, przywiązuje dużą wagę do pozytywnej autoprezentacji, w jej zachowaniu i myśleniu można stwierdzić elementy kompulsywne i obsesyjne. Także trafnie Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom świadka A. P.. Jak wykazał w pisemnym uzasadnieniu wymieniona nie była bezpośrednim świadkiem rozpoznawanych zdarzeń, wiedzę o nich posiadała głównie od oskarżonej, a zatem nie może stanowić samoistnego dowodu podważającego wiarygodność zeznań pokrzywdzonych A. B., D. S. i I. K., jako ich faktycznych uczestników. Stąd zdaniem Sądu Okręgowego argumentacja skarżącego w zakresie oceny wyjaśnień podsądnej i zeznań świadka A. P. ma jedynie charakter polemiczny.

W ocenie Sądu Odwoławczego nietrafny jest również i ten z argumentów, w którym skarżący podnosi, iż Sąd Rejonowy niezasadnie ustalenia o winie oskarżonej oparł na dowodach z zeznań pokrzywdzonych: A. B., D. S. oraz I. K.. Słusznie Sąd pierwszej instancji przyjął, iż dowody z zeznań tychże świadków są wiarygodne. Ci bowiem w sposób obiektywny ocenili i opisali zachowania oskarżonej wobec nich, a ich depozycje znajdują potwierdzenie, tak względem siebie, jak i w pozostałych dowodach nieosobowych uznanych przez Sąd Rejonowy za wiarygodne. Sąd meriti trafnie uznał w oparciu o zeznania wskazanych świadków, iż oskarżona dopuściła się popełnienia przypisanych jej czynów. Nie znalazły zaś oparcia w materiale dowodowym twierdzenia obrony, iż stawiane oskarżonej zarzuty są reakcją pokrzywdzonych na jej zastrzeżenia, co do funkcjonowania przedszkola, niewłaściwego zachowania kadry nauczycielskiej w stosunku do jej wnuczki, o czym informowała dyrektora przedszkola D. S.. Nie potwierdziły się także twierdzenia, że zeznania świadków nakierowane są na bezpodstawne obciążenie oskarżonej odpowiedzialnością karną. Również całkowicie niezajdujące potwierdzenia w zebranych dowodach jest twierdzenie obrony jakoby świadkowie zeznali przeciwko oskarżonej w celu ukrycia nieprawidłowości w działaniu przedszkola. Wbrew tym twierdzeniom, a co wynika z akt sprawy, działania podejmowane przez nauczycieli i dyrektora tej placówki przedszkolnej były wynikiem wyłącznie właściwego zainteresowania rozwojem i wychowaniem wnuczki oskarżonej

W. P. (2) oraz innych dzieci, co jednak zostało błędnie odebrane przez oskarżoną jako atak na jej osobę. Trudno przecież w organizowaniu i udzielaniu pomocy wnuczce i córce oskarżonej upatrywać działań zaczepnych. Przecież to właśnie z troski o dziecko, będące wychowankiem tego przedszkola, powołano zespół do spraw pomocy psychologiczno - pedagogicznej, opracowano plan pomocy rodzinie i zaproponowano realną pomoc matce W. P. (2) (k. 175). Gdyby faktycznie nauczycielki chciały ukryć nieprawidłowości w funkcjonowaniu przedszkola to przecież nie organizowałyby pomocy, nie tworzyły stosownych komisji, bo to tylko sprzyjałaby ujawnieniu tych nieprawidłowości. Powtórzyć również należy za Sądem Rejonowym, iż pokrzywdzone wstrzymywały się z zawiadomieniem organów ścigania o zachowaniu wobec nich podsądnej i stosowne skargi złożyły dopiero po tym jak oskarżona uderzyła dyrektora przedszkola D. S. i naruszyła nietykalność swej małoletniej wnuczki, co zadecydowanie zaprzecza twierdzeniu jakoby wyżej wymienieni świadkowie mieli, od początku, na celu bezpodstawne obciążenie oskarżonej odpowiedzialnością karną. Oczywiście nie można przy tym wykluczyć, że oskarżona na swój sposób działała z troską o wnuczkę, to jednak nie ulega żadnej wątpliwości, iż zachowanie oskarżonej wobec pokrzywdzonych, były niewłaściwe. W zaprezentowany sposób nie troszczyła się bowiem ani o wnuczkę ani o otoczenie, a jej nadopiekuńcze podejście wychowawcze doprowadziło do inkryminowanych zdarzeń. Stąd też również trafnie uznane zostało na gruncie prawa karnego, że działanie podsądnej wypełniło znamiona ustalonych występków.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się także obrazy art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 167 § 1 kpk polegającej na niezastosowaniu wskazanego przepisu, co w ocenie skarżącego doprowadziło do wydania wyroku skazującego na podstawie nieudowodnionych okoliczności. Argumentacja skarżącego, iż w materiale dowodowym zachodzą braki dowodowe w zakresie przyjętego przez Sąd Rejonowy ustalenia, iż oskarżona dopuściła się czynów wskazanych w wyroku, ma jedynie charakter polemiczny. W ocenie Sądu Okręgowego nie zostały bowiem wskazane przez apelującego konkretne ustalenia stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, których to prawdziwość nie zostałaby udowodniona, co dobitnie potwierdza przyjęcie o polemicznym charakterze tak postawionego zarzutu.

W sprawie nie ujawniły się również żadne przesłanki do zastosowania art. 5 § 2 kpk. Stan niedających się usunąć wątpliwości jest stanem niemożności poczynienia niewątpliwych ustaleń pomimo wykorzystania wszystkich przewidzianych prawem metod i w tym znaczeniu jest kategorią obiektywną. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć (por. postanowienie SN z dnia 8 maja 2015 r., IIIKK 333/14). Słusznie w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nie sięgnął po opisaną regułę albowiem nie zachodziły ku temu podstawy: zgromadzone dowody, szczegółowo wskazane w pisemnym uzasadnieniu, miały tak jednoznaczny i kompletny charakter, że ustalony na ich podstawie przebieg inkryminowanych zdarzeń nie budził żadnych wątpliwości. Stąd podniesiony w tym zakresie zarzut przez obrońcę oskarżonej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Reasumując, zatem tę część rozważań wskazać należy, że dokonana przez Sąd meriti ocena zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, w zakresie, w jakim dał on podstawy do przypisania oskarżonej czynów w zaskarżonym wyroku, nie ma charakteru dowolności, a tym samym nie doszło w sprawie do naruszenia zasady, leżącej u podstaw prawidłowego wyrokowania, czyli swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk). Ustalenia faktyczne, jakie na podstawie zgromadzonych dowodów poczynił w tym zakresie Sąd pierwszej instancji, Sąd Odwoławczy ocenia, jako prawdziwe i dowodom tym odpowiadające. Sąd ten nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, ani nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych, przeprowadził niezbędne dla prawidłowego wyrokowania dowody i tak zgromadzony materiał dowodowy ocenił w sposób wszechstronny oraz pozbawiony błędów natury faktycznej, czy też logicznej.

Przechodząc zaś do rozstrzygnięcia w zakresie kary, to w ocenie Sądu Okręgowego tak kary jednostkowe jak i łączna wymierzone oskarżonej przez Sąd Rejonowy, a więc łącznie czterech miesięcy ograniczenia wolności, polegająca na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym jest w pełni adekwatna zarówno do stopnia winy jak i społecznej szkodliwości czynów, jakich się dopuściła. Kara ta z pewnością nie razi surowością i nie przekracza stopnia winy oraz mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, a jej wymierzenie poprzedzone zostało, ze strony Sądu pierwszej instancji, właściwą

oceną i uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na jej intensywność. Przekonuje o tym obszerna argumentacja przytoczona - na ten temat - w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, którą należało uznać za trafną. Stąd też Sąd Okręgowy w zupełności podziela rozważania Sądu meriti, że tak orzeczona kara uwzględnia wszystkie dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 53 k.k. Jest więc karą adekwatną i sprawiedliwą, czyli karą, która bilansuje zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące i taka też w ocenie Sądu Okręgowego została wymierzona podsądnej.

Wobec powyższego nie znajdując przesłanek do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Ponadto Sąd Okręgowy zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę oskarżonej z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak wyżej.

SSO Marek Wojnar SSO Małgorzata Bańkowska SSO Anita Jarząbek – Bocian